

Narkiewicz broni Antanaitisa: Nie sędzę, że inna osoba byłaby mniej kontrowersyjna

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/narkiewicz-broni-antanaitisa-nie-sadze-ze-inna-osoba-bylaby-mniej-kontrowersyjna/

•



„Rozdzieliłbym dwie rzeczy. Jedna sprawa to komisja, inna to przewodniczący. Dobrze, że nie udało się stworzyć komisji z członków bardziej skrajnych narodowościowo. Dzięki naszym głosom do komisji nie weszły osoby, które wyrządziły wiele szkód. To są m.in. Stundys czy Garšva. Zabrakło im właśnie jednego głosu. Jeden z nich miał zostać przewodniczącym” – powiedział w rozmowie z „Polskim Radiem dla Zagranicy” poseł AWPL-ZChR Jarosław Narkiewicz, który dodał, że większość członków jest lituanistami, a ci z kolei mają pewien kompleks względem polskiej mniejszości na Litwie.

Konserwatyści i Skvernelis

21 listopada w tajnym głosowaniu kandydaturę Antanaitisa poparło 58 posłów, 25 głosowało przeciw, czterech wstrzymało się od głosu. Przeciwno kandydatowi zdecydowanie opowiadała się część sejmowej opozycji, jak i część członków komisji językowej.

Kandydaturze Arvydasa Antanaitisa najbardziej sprzeciwiali się konserwatyści, co zdaniem Narkiewicza już jest podejrzane, ponieważ to właśnie ta partia jest odpowiedzialna „za całe zło w oświacie” i innych sprawach. „Nie sędzę więc, że inna proponowana przez nich osoba byłaby mniej kontrowersyjna. To była o prostu walka ugrupowań, walka międzypartyjna. Podstawowym argumentem jest to, że obecnego przewodniczącego komisji poparł czy nawet wytypował premier Skvernelis, który popiera głośną Ustawę o pisowni nazwisk” – oświadczył poseł AWPL-ZChR.

Narkiewicz zaznaczył, że nawet liberalny wariant ustawy, który jest obecnie w Sejmie, nie jest do końca przychylny litewskim Polakom. Zdaniem polskiego polityka na Litwie w tym wypadku odpowiedzialność spada na premiera i większość sejmową.

•



W dalszej części rozmowy z „Polskim Radiem dla Zagranicy” polityk oświadczył, że pisownia nazwisk w oryginale nie jest najważniejszym tematem dla Polaków na Litwie. Zwłaszcza jeśli chodzi o proponowane rozwiązania, które nie rozstrzygają „kwestii pisowni nazwisk w oryginale, jak według praw człowieka być powinno. Jest to po prostu piłka w grze”. Bardziej ważne tematy, zdaniem Narkiewicza, to oświata czy zwrot ziemi. Ważne są również kwestie socjalne, które propaguje AWPL-ZChR, poprzez które wyrasta z partii narodowościowej i staje się siłą ogólnopaństwową. „Myślę, że docenią to nasi wyborcy przed którymi czujemy dużą odpowiedzialność i staramy się ich nie zawieść” – dodał Narkiewicz.

Nowa komisja

Nowa Komisja Języka Litewskiego została wybrana na początku września. Na kolejną kadencję wybrano: Albinę Aukšoriūtę, Linę Murinienę, Bonifacasa Stundžia, D. Vaišnienę i Rasolę Vladarskienę. Nowi członkowie komisji Daiva Aliūkaitė, Audrys Antanaitis, Vilija Dailidienė, Daiva Daugirdienė, Laimantas Jonušys, Jūratė Katinaitė, Rūta Kazlauskaitė, Andrius Utkā, Vidas Valskys, Jolanta Vaskelienė i Vilma Zubaitienė.

Nowy skład komisji może mieć decydujące znaczenie na decyzję w kwestii pisowni nielitewskich imion i nazwisk. Zasady pisowni poszczególnych polskich imion i nazwisk w oficjalnych dokumentach protokołem z dnia 28 marca 1991 roku reguluje właśnie

Państwowa Komisja Języka Litewskiego. Zgodnie z dokumentem np. imię „Anna” ma być zapisywane jako „Ana”, „Joanna” jako „Joana”, a nazwisko „Dąbrowski” jako „Dombrovski”.

Dwa projekty sejmowe

W maju br. w Sejmie pierwsze czytanie przeszedł projekt sejmowej Grupy 3 maja, który zezwala na zapis nazwiska z użyciem liter alfabetu łacińskiego, m.in. takich jak „q”, „w” oraz „x”. Za projektem głosowało 64 posłów, 25 głosowało przeciw, 13 parlamentarzystów wstrzymało się od głosu. Praktycznie projekt przeszedł głosami socjaldemokratów, AWPL-ZChR, konserwatystów i liberałów, głosy Związku Chłopów i Zielonych praktycznie podzieliły się na pół (17 „za” i 21 „przeciw”), a większość posłów Porządku i Sprawiedliwości wstrzymała się od głosu. W głosowaniu nie wzięła udział przedstawicielka frakcji AWPL-ZCHR Irina Rozowa.

W pierwszym czytaniu przeszedł również alternatywny projekt przygotowany przez posłów Audroniusa Ažubalisa, Laurynasa Kasčiūnasa, Stasysa Šedbarasa, Vytautasa Juozapaitisa, Arvydasu Anušauskasa, Agnė Bilotaitė, który zezwala na oryginalny zapis nazwiska, ale tylko na dalszych stronach paszportu. Projekt poparli częściowo konserwatyści oraz praktycznie cała frakcja „chłopska” w Sejmie.

Zgodnie z projektem Grupy 3 Maja, byłby możliwy w dokumentach oficjalnych zapis nielitewskiego nazwiska z użyciem liter alfabetu łacińskiego takich jak „q”, „w” oraz „x”. Nowelizacja zakłada, że „imię i nazwisko może być zapisane w oryginale, jeżeli jest w ten sposób zapisane w dokumentach źródłowych, zaś dokumenty źródłowe dają dowód tego, że osoba lub jej przodkowie posiadali obywatelstwo innego państwa, bądź zawarła małżeństwo z obcokrajowcem i przybrała jego nazwisko”. Pod tym projektem podpisało się 70 posłów, w tym lider tej konserwatystów Gabrielius Landsbergis, premier Saulius Skvernelis, członkowie frakcji konserwatystów, partii chłopskiej, liberałów i socjaldemokratów.

Drugi projekt dotyczy zapisu nazwiska w formie oryginalnej na dodatkowej stronie paszportu. Podstawowa wersja nazwiska, na pierwszej stronie, byłaby zapisana z użyciem tylko liter litewskiego alfabetu, a inna – używając dowolnego alfabetu łacińskiego. W oficjalnych rejestrach w użyciu byłaby tylko litewska wersja nazwiska. Zapis nazwiska na głównej albo na dodatkowej stronie paszportu był rozważany w Sejmie w ciągu wielu lat, jednak dotychczas nie została podjęta żadna decyzja w tej sprawie.

•



Projekt „kompromisowy”

W sierpniu poseł Mindaugas Puidokas ze Związku Chłopów i Zielonych zarejestrował kolejny projekt ustawy o pisowni nazwisk, który chociaż nie dotyczy litewskich Polaków, nazwał kompromisowym.

Zgodnie z projektem oryginalny zapis nazwiska, z użyciem znaków diakrytycznych nie istniejących w litewskim alfabecie, jest możliwy w następujących wypadkach:

- kiedy obcokrajowiec nabywa obywatelstwo litewskie;
- kiedy obywatelka Litwy zawiera związek małżeński z obcokrajowcem i przyjmuje nazwisko męża;
- kiedy dziecko przyjmuje nazwisko jednego z rodziców, który jest obcokrajowcem.

Natomiast litewscy Polacy oryginalny zapis nazwiska będą mogli zamieścić na dalszych stronach paszportu, ale tylko w tym wypadku jeśli będą mogli udowodnić taki zapis przy pomocy dokumentów archiwalnych. Jednak ten zapis nie będzie zaliczany do danych osobowych.

W swym uzasadnieniu Puidokas napisał, że projekt jest kompromisowy i „nie przekracza granic określonych przez Państwową Komisję Języka Państwowego”.

Perypetie z nazwiskami

7 marca br. Najwyższy Sąd Administracyjny Litwy orzekł, że Nazwiska Wardyn i Pauwels w dowodach osobistych powinny być zapisane zarówno w transkrypcji litewskiej, jak i w oryginale „W jaki sposób zostanie to wpisane, oczywiście, do tej pory jest niezrozumiałe i niejasne” – powiedziała wówczas prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka Ewelina Baliko. Rodzina obywatelki Litwy i Polaka wniosowała o wydanie dziecku dowodu tożsamości zgodnie z wpisem w rejestrze mieszkańców – „Wardyn”, rodzina Litwinki i Belga prosiła o wpisanie nazwiska „Pauwels” w oryginale zarówno w

paszporcie, jak i w dowodzie tożsamości. W ubiegłym tygodniu sąd przyjął orzeczenia w sprawach Jaquet i Mickiewicz. Zgodnie z orzeczeniem Zarząd Migracji został zobowiązany do wydania litewskich paszportów z dwiema wersjami nazwiska – litewską na głównej stronie paszportu i oryginalną na dalszej stronie. Jak poinformowała Ewelina Baliko, obie rodziny zwróciły się do urzędu migracji, odmówiono im jednak wydania odpowiednich dokumentów. „Urząd odmawia wydania paszportu zgodnie z decyzją sądu, zanim nie zmienią nazwisk dzieci na wersję litewską w rejestrze mieszkańców. Czyli przymusowo wraca się do tej samej sytuacji, która była przed decyzją sądu. Oczywiście, rodziny tego nie zrobią” – powiedziała Baliko. Jak dodała, wnioskodawcy zwrócą się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Komitetu Praw Człowieka ONZ.

Wizyta Kaczyńskiego

W 2010 roku sejm odrzucił projekt Ustawy o pisowni nazwisk przygotowany przez ówczesnego premiera Andriusa Kubiliusa, zezwalający m. in. na zapis w paszporcie polskiego nazwiska w oryginalnej formie. Głównym argumentem była obawa o los języka litewskiego. Ówczesny minister sprawiedliwości Litwy Remigijus Šimašius nazwał odrzucenie przez Sejm projektu rządowej Ustawy o pisowni nazwisk „triumfem słomianego patriotyzmu”, ujawniającym prowincjonalizm Litwy. Oryginalna pisownia nazwisk, dwujęzyczne napisy, polska oświata na Litwie od lat są „kością niezgody” w relacjach polsko-litewskich.

•



Tagi: [Audrys Antanaitis](#) [broni Komisja Języka Litewskiego](#) [Narkiewicz szef](#)

SPAUDOS,
RADIJO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

